

[...] Na jej szyi dostrzegła naszyjnik z zawieszka w kształcie czajniczka i uznała, że we wnętrzu tego maleńkiego naczynka musi być jakiś magiczny eliksir lub krem, który zapewne musiała używać Klara, ponieważ nigdy dotąd nie widziała tak pięknej kobiety. To nie może być prawda, to jakieś czary, ubzduriała sobie. Zapagnęła zdobyć ten naszyjnik za wszelką cenę dla siebie. Po powrocie z pracy do domu długo dumiała nad cudownym czajniczkiem, wyobraziła sobie, że zdobywając go stanie się równie piękna jak Klara, aż w końcu zapytała o niego Agatkę. Dziewczyna opowiedziała jej historię o zaręczynach w lesie, o tym jak ojciec opowiedział jej, że w sercu prulandzkiego lasu mieszka stary złotnik, który wykonał własnoręcznie ten piękny naszyjnik dla jego babci, potem jego babcia dała go mamie Filipa, a on Klarze. Mama Agatki nigdy się z nim nie rozstawała i zabrała go ze sobą do nieba.

-A czy wiesz, gdzie ten złotnik mieszka i czy jeszcze żyje? - zapytała macocha.

- Tak, wiem – odparła Agatka.[...]